

Łódź, styczniowy dzień 2021 roku

Kochani, kolejny dzień odpyływa nam jak ptak, a my musimy pokonywać kolejne problemy.

Bardzo proszę o wsparcie materialne chorego na serce mojego wnuczka Filipka. Musi być operowany w USA. Dlaczego? Przeczytaj i ... pomóż!!! Filip urodził się z wadą serca w postaci tetralogii Fallota współistniejącej z atrezią zastawki pnia płucnego i kolateralami aortalno-płucnymi. W praktyce oznaczało to, iż krew z tlenem i bez tlenu mieszała się w sercu a do płuc dopyływała nie przez tętnice płucne a przez naczynia poboczne bezpośrednio z aorty. Filip przeszedł już 3 operacje kardiochirurgiczne w ICZMP w Łodzi, gdzie udało się utworzyć zespolenie pomiędzy prawą komorą serca a tętnicą podobojczykową, poszerzyć prawą tętnicę płucną i zamknąć wiele naczyń krążenia pobocznego i tym samym częściowo przywrócić prawidłowy obieg krwi. To, czego nie udało się zrobić, to udroźnić lewą tętnicę płucną pomimo dwukrotnych prób. Tym samym krew do lewego płuca dopyływa jedynie poprzez naczynia poboczne. Po ostatniej operacji powiedziano nam, iż powinniśmy szukać pomocy za granicą, gdyż „nasze możliwości się wyczerpały”, wskazując Stanford jako najlepsze miejsce szukania pomocy.

Stan Filipa na chwilę obecną jest stabilny, aczkolwiek jego poziom natlenienia organizmu wyrażony wskaźnikiem saturacji krwi wynosi 80%. Osoby zakażone Covid z takim poziomem saturacji zabierane są do szpitala w trybie natychmiastowym. W praktyce oznacza to, iż Filip bardzo szybko się męczy, przebiegnięcie kilkunastu metrów kończy się zawsze zadyszką a w skrajnych przypadkach kaszlem i wymiotami, ma sine okolice ust a jego organizm rozwija się wolniej. Filip skończy za 3 miesiące 9 lat, ma 122 cm wzrostu i waży 22 kg. Z czasem saturacje będą spadały a jego stan będzie się pogarszał. Od urodzenia serce Filipa musi bić znacznie szybciej, aby zapewnić natlenienie pozwalające na przeżycie. Nie wiemy jak długo jego serce wytrzyma takie tempo. Lekarze nie wypowiedzieli się jednoznacznie ile mamy czasu do kolejnej operacji aczkolwiek wskazywali termin 2 lat od ostatniej operacji z lipca 2019 jako termin graniczny.

Skontaktowaliśmy się ze szpitalem w Stanford, przestaliśmy wymagać wyników badań i otrzymaliśmy odpowiedź, iż Filip jest „świetnym kandydatem do pełnej rekonstrukcji”. To była naprawdę cudowna informacja. Niestety, koszt takiego zabiegu został wyceniony na kwotę ponad 1 milion USD. Profesor Frank Hanley twierdzi, iż podczas jednej operacji będzie w stanie przywrócić prawidłowy, fizjologiczny obieg krwi i zamknąć ubytek międzykomorowy. Prawdopodobieństwo sukcesu tej operacji ocenia na bardzo wysokie. Operacja w Stanford to dla Filipa jedyna możliwość na dalsze życie.

Zbiórka celowa prowadzona jest za pośrednictwem fundacji SiePomaga pod poniższym adresem:

<https://www.siepomaga.pl/filip-siczek>

<https://www.siepomaga.pl/en/filip-siczek>

Z góry dziękuję za wszelką pomoc w naszej zbiórce.

W razie jakichkolwiek pytań lub wątpliwości, pozostaję do dyspozycji.

Z poważaniem, Martyna Siczek, 606-631-349